

Subject: Re: WI3DZA

From: Michal H Siemaszko <mhs@7thraysoftware.pl>

Date: 9/2/11, 12:06 PM

To: Piotr Koźniewski <piotr.kozniewski@gmail.com>

Witaj Piotrze,

Piotrze, może łatwiej będzie wypunktowane, bo już kilka razy złapałem się na tym, że Ty chyba nie czytasz tego co ja piszę albo czytasz bardzo wybiórczo. Po kolei więc..

1. Twój brak zaangażowania a niemożność wykonywania moich zadań poprawnie

W dalszym ciągu skutecznie uniemożliwiasz mi wykonanie mojej pracy przez to, że do dzisiaj tak na prawdę nie otrzymałem od Ciebie chociażby pobieżnej analizy biznesowej tego pomysłu - poza tymi strzępami informacji które przedstawiłeś mi słownie i na których bazowałem wszystko co zrobiłem dla Ciebie dotychczas..

Dokument ze specyfikacjami przesłałem Ci kilka tygodni temu i prosiłem o naniesienie Twoich uwag / adnotacji do tego co w nim zawarłem (czy o czym zapomniałem)..

Twój brak zaangażowania (choć widzę, po ilości maili jakie mi przesłałeś odkąd ta dziwna akcja z kasą ma miejsce, że możesz jednak znaleźć trochę czasu) rzutuje bezpośrednio na to czy i jak jestem w stanie wykonać moją pracę dla Ciebie. Mam nadzieję, że to rozumiesz.

2. Zakres prac i zmiana założeń projektu

Piotr, może przypomnę skąd się bierze to co wspominałem odnośnie Twojego zmieniania założeń projektu o 180 stopni .. i oczekiwania takich samych rezultatów.. Mówiłeś mi (osobiście, telefonicznie) i pisałeś jeszcze 7 lipca o budżecie 12 tys PLN i terminie do połowy września na wykonanie prototypu, kilka dni później, gdy dostarczyłem Ci wycenę pierwszego etapu mojej pracy i zacząłem pracować, już tylko miałem wykonać etap specyfikacji i tyle..

Mam nadzieję Piotr, że zdajesz sobie sprawę, że przekazałem Ci pomysły warte sporo więcej niż 2200 PLN które miało być tylko zapłatą za pierwszy etap mojej pracy a które w ostatecznym rozrachunku będzie wszystkim co otrzymam za moją pracę i wkład pomysłów przy tym projekcie.. a przecież kwota ta (2200 PLN) była zaniżona, gdyż wyceniałem ten etap prac biorąc pod uwagę że będą następne (dostarczenie całego prototypu), a nie na tym się zakończy.. Więc to tyle jeśli chodzi o kwestie zakresu prac i zmiany założeń..

Jeszcze wspomnę - w ostatnim czy przedostatnim mailu bodajże pisałeś, że "nie muszę prototypu dostarczać" -- nie bardzo rozumiem jak miałbym go niby dostarczać po tym jak założenia się zmieniły i z 12 000 zrobiło się 2200 zł i tylko pierwszy etap który bynajmniej nie miał w powstaniu prototypu skutkować..

3. Umowa

Chciałem z Tobą na początku podpisać umowę, ale Ty nie chciałeś przecież.. Jeszcze w mailu z 7 lipca pisałeś, że umowa będzie dżentelmeńska.. Dokumenty które Ci przesłałem były PROPOZYCJĄ umowy, NIE BYŁY PODPISANE przeze mnie (ani podpisem ręcznym ani podpisem elektronicznym) - NIE SĄ UMOWĄ.. BYŁYBY umową, gdybyśmy zgodzili się co do treści, poprawnie je wypełnili i złożyli na nich swoje podpisy, w przeciwnym razie za umowę uznać ich się po prostu nie da.. Więc, umowa (wg. Twojej woli) była i nadal jest "dżentelmeńska" / ustna.

Nie ma takiej możliwości, abym teraz podpisywał jako osoba fizyczna umowę z Twoją firmą, po tym jak to wszystko wygląda i jak to rzutuje na moje sprawy..

Mogę ew. podpisać umowę między moją firmą LTD (we wrześniu powinna już działać) a Waszą, wcześniej oczywiście musiałbym zatwierdzić jej treść.. Sytuacja taka jak teraz, gdy Ty mi skan pisma (którego nie czytałem nawet) przesyłasz na którym mojego podpisu tylko brakuje jest absurdem jakimś..

Jeśli opcja umowy między moją firmą LTD a Waszą Ci odpowiada, poproszę o przesłanie na maila kopii dokumentu który mielibyśmy podpisać oraz adresu pod który podpisany egzemplarz miałbym Ci odesłać.

Osobiście nie dam rady się spotkać - we Wrocławiu nie mieszkam już od kilku tygodni.

4. Przelew

Ostatnio gdy pisałem, że pieniądze wyjdą, jechałem do miejsca gdzie zostawiłem większość dokumentów (m.in. banku na którego konto zrobiłeś ponoć ten przelew), ale nie mogę odnaleźć dokumentów do tego konta.. Przez internet przez to też nie mogę się zalogować, więc chciałem podejść do placówki jak tylko będę w pobliżu jakiejś.. Poproszę Cię w związku z tym o potwierdzenie wykonania przelewu o którym piszesz oraz podanie numeru konta na które ew. nadwyżkę miałbym Ci zwrócić.. Jeśli nadal będę miał problem z dostępem do tamtego konta, przeleję Ci przynajmniej częściowo ze swoich prywatnych pieniędzy z konta w banku z którego korzystam, a gdy już się dostanę do tamtych pieniędzy, wtedy całość..

Jeszcze dla Twojej wiadomości Piotrze, numer konta w banku z którego korzystam i do którego nie mam problemu z dostępem przesyłałem Ci w mailu z 11 lipca 2011.

5. Komentarze tego co rzekomo "Pani z Jugosłowiańskiej" powiedziała

Piotr, wspominałeś że masz głowę pełną innych spraw i dlatego nie masz czasu na współpracę ze mną abym mógł wykonać swoją pracę poprawnie.. dlatego szczerze radzę, nie próbuj nawet zrozumieć o co chodziło w tym co "Pani z Jugosłowiańskiej" Ci powiedziała ewentualnie a sam fakt wspominania o tym przez Ciebie świadczy o kompletnym niezrozumieniu sprawy i poruszaniu kwestii które wykraczają poza naszą tu współpracę czy ew. znajomość.. "Pani z Jugosłowiańskiej" jest wścibską kobietą która zarobiła na mnie prawie 1000 zł przez 3 tygodnie wynajmu i pojęcia nie ma o czym mówi a Ty tym bardziej opierając się na jej przekazach tego co ew. zasłyszała..

Piotr, nalegam, skupmy się na konkretach - i Tobie i mi to czasu oszczędzi. Podsumowując więc: proszę o potwierdzenie przelewu który wykonałeś, numer konta na który różnicę mam zwrócić oraz kopie umowy jaka miałyby być podpisana pomiędzy moją a Twoją firmą. Nie spodziewam się od Ciebie żadnych merytorycznych uwag dot. specyfikacji projektu, pozostałe artefakty więc, jak już wielokrotnie wspominałem, przekażę Ci w takiej formie i po wyjaśnieniu sprawy z pieniędzmi, na tym skończymy naszą współpracę

Pozdrawiam,
Michał Siemaszko

On 8/28/11 1:36 PM, Piotr Koźniewski wrote:

Witaj Michale,

miałem do dnia dzisiejszego przesłać Ci uwagi do KNOWL3DGE, aby temat mógł pójść dalej. Nie może to nastąpić, gdyż mi też brakuje czasu w dobie i trochę objętości świadomości - prowadzę rozliczne projekty i niestety, ten który Ci opowiedziałem i w związku z którym prowadzimy korespondencję (czasem mało merytoryczną) musiałem dewaluować w mojej czasoprzestrzeni.

Nie mam w związku z tym problemu, że utknie on w miejscu, w którym teraz jest - rozumiem też, że nie jestem w pełni tego nawet dobrze świadom. Przepraszam Cię za to bardzo, to nie jest kwestia braku szacunku, lecz zbyt pochopnego działania w związku z Serendipity i innych zobowiązań, które są bardziej pochłaniające i konieczne do zamknięcia (a i tak chyba nie wszystko mi wyjdzie jak należy:()

Jednak Twoja praca nie zostanie zmarnowana, o to się nie martw.

Nie oczekuję, że powstanie działający prototyp - a umowa, według której zostały Ci

wysłane pieniądze nie była dokładnie Twojej konstrukcji, dzieło zostało opisane bardziej ogólnie - więc nie zobowiązuje Cię do wykonania prototypu.
Wniosek o tą umowę wystawiłem zanim dostarczyłeś mi drugi numer konta.

Z tymi numerami kont sytuacja jest dziwna i nie mam pojęcia o co chodzi?
Faktem jest, że pieniądze zostały przesłane i są na koncie z dokumentów, które mi przysłałeś i już.
Dokumenty oraz przelew wyszły ode mnie zanim napisałeś o innym koncie (nie wspominając z resztą, przy okazji nazwy banku)
W jednym z mejli napisałeś, że w następnym tygodniu będziesz miał dostęp do konta ING - czy tak będzie?
Czy jest szansa, że pieniądze odzyskam?

Jeśli jednak znajdziesz czasu jeszcze chwilkę, to czy mógłbyś zaktualizować kwestie, które zatrzymały działania?
Czy to tylko ogólnie chodzi o odniesienie się do przesłanej specyfikacji?
Jeśli tylko o to, a dla mnie (teraz) aż o to, to znowu muszę powiedzieć, że mam głowę tak przeładowaną innymi rzeczami, że nie ogarnę tego, nie wstawię poprawek i uwag, bo sam uwagi mam za mało na niektóre już się toczące rzeczy. Przepraszam Cię za to, nie jest mi z tym dobrze. Chciałbym zrealizować KNOWLEDGE jak się należy, ale teraz nie mogę - niestety.

Umowę potrzebował bym z Tobą podpisać i tak, bo mam spółkę z. o. o. a pieniądze wyszły. Dlatego bardzo proszę Cię o spotkanie w tej sprawie - być może w przyszłym tygodniu też się tam będę wybierał, znowu do firmy TRAK.
Nawet, jeśli z jakichś powodów nie będziesz mógł oddać mi zaliczki, to i tak bardzo potrzebuję Twojego podpisu pod umową, której zdjęcie masz w załączniku.
Widziałeś mnie, nie jestem bandytą, więc Cię nie pobiję;) Bardzo proszę jednak o spotkanie w sprawie papierów firmowych. Możemy przy okazji wypić piwko.

Proszę o informację - to jest pilne już od jakiegoś czasu.

Pozdrawiam !
Piotr Koźniewski